

STRESZCZENIE

Propaganda na monetach związanych z Pompejuszem Wielkim

Pompejusz Wielki żył w czasach przełomu. Jako postać wybitna nie był jedynie świadkiem zmian, lecz jednym z głównych rozgrywających na rzymskiej scenie politycznej tego czasu. Jego młodzięcza kariera to pasmo sukcesów, które uczyniły z niego bożyszcze tłumów. Zapłacił jednak za to wysoką cenę. Była nią nieufność, jaką darzyli go inni przedstawiciele elity, obawiający się nadmiernego wzrostu jego potęgi. Ostatecznie musieli mu zaufać i został mianowany naczelnym wodzem w wojnie z Cezarem.

Mennictwo związane z Pompejuszem Wielkim zdaje się nie odzwierciedlać jego pozycji na politycznej arenie Rzymu. Nie dziwi to jednak, jeśli weźmiemy pod uwagę sytuację polityczną, czy nawet skłonność samego polityka do niewyrażania swoich życzeń wprost. Tylko kilka monet sprzed wybuchu wojny domowej można bez większych wątpliwości powiązać z Pompejuszem Wielkim. Znajdujące się na nich przedstawienia odnoszą się do tego, co miało go czynić wyjątkowym – do jego militarnych sukcesów.

Pierwszą z nich jest aureus sygnowany imieniem samego wodza (RRC 402). Niestety nie jesteśmy w stanie wyznaczyć daty jego wybicia, co nie pozwala na precyzyjne określenie propagandowego przekazu, jaki ze sobą niósł. Kruszec, w którym go wybito, sugeruje jego prestiżowy, a nie ekonomiczny charakter. Przedstawienie na rewersie triumfatora może wskazywać na to, że produkcja monety wiązała się z którymś z triumfów wodza. Głowa Afryki na awersie zdaje się świadczyć o pierwszym pochodzie Pompejusza, w czasie którego świętował zwycięstwo w wojnie na Czarnym Lądzie. Przeczy temu tytuł prokonsula, którym wódz chwali się na rewersie. Wiemy bowiem, że w czasie tych zmaganiń pełnił on funkcję propretora. Zazwyczaj zatem wiąże się tę monetę z drugim triumfem wodza, świętowanym po zwycięstwie nad Sertoriuszem. Jako porządny Rzymianin Pompejusz nie chciał chwalić się wiktoria nad współobywatelem, dlatego prawdopodobnie odwołał się do jego afrykańskich sojuszników. Niezależnie od szczegółów moneta pokazuje wodza jako zwycięzcę. Co więcej, umieszczony na awersie *lituus*, symbol auguratu, może świadczyć o boskim pochodzeniu sukcesów.

Drugą monetą, którą powszechnie wiąże się z Pompejuszem Wielkim, jest denar Faustusa Korneliusza Sulli (RRC 426/3). Na awersie widnieje tu *Wenus*.

Towarzyszące jej berło zdaje się wskazywać, że powinniśmy ją identyfikować z *Wenus Victrix*. Bogini ta była jedną z osobistych patronek wodza, który dedykował jej główną świątynię w swoim monumentalnym kompleksie Teatru Pompejusza, wybudowanym na Polu Marsowym. Rewers tej monety może być odzwierciedleniem sygnetu samego Pompejusza, którego wygląd przekazuje nam Kassjusz Dion (42.18.3). Trzy widniejące tam *tropea* są symbolicznym odbiciem trzech pochodów triumfalnych wodza. Były one o tyle ważne, że Pompejusz był pierwszym Rzymianinem, który święcił triumfy na trzech różnych kontynentach. Dodatkowo Faustus Sulla umieścił na rewersie symbole *auguratu*, *lituus* i dzban (być może wykorzystywany podczas losowania urzędników). Prawdopodobnie mają one oznaczać znajomość woli bogów, szczególnie Jowisza, którą *augurowie* zdobywali dzięki wróżbom. Pompejusz jako *augur* był więc w stanie poznać życzenia niebian i je wypełniać.

Trzecia z omawianych monet została wybita także przez Faustusa Korneliusza Sullę (RRC 426/4). Na awersie denara umieszczono głowę Herkulesa, który obok *Wenus Zwycięskiej* był jednym z bóstw opiekuńczych Pompejusza. Świadczy o tym fakt, że wódz odnowił znajdującą się w pobliżu *Circus Maximus* świątynię tego boga. Czczone tam bóstwo było później określane jako *Hercules Pompeianus*, mimo że oficjalnie był to najprawdopodobniej *Herkules Niezwyciężony*. Rewers tej monety został ozdobiony przedstawieniami trzech wieńców lauowych, które uważa się za analogię trzech *tropeów* na pierwszej monecie Sulli. Oprócz nich widnieje tam czwarty, większy wieniec. Interpretuje się go jako symbol przywilejów, jakie Senat przyznał Pompejuszowi w roku 63. Jednym z nich był bowiem złoty wieniec (*corona aurea*), który wódz mógł nosić w czasie igrzysk i w teatrze. Obie monety Faustusa Sulli ukazują więc wyjątkową pozycję Pompejusza jako triumfatora nad trzema kontynentami. Wskazują też na źródło tych nadzwyczajnych sukcesów – specjalną więź, jaka miała łączyć wodza z *Wenus Zwycięską* i *Herkulesem Niezwyciężonym*.

Ostatnią monetą, którą bez większych wątpliwości możemy powiązać z Pompejuszem Wielkim, jest denar wybity w roku 49 przez Kwintusa Sycyniusza (RRC 440/1). Na rewersie tej monety widzimy symbole władzy i zwycięstwa odnoszące się do sukcesów wodza. Na awersie mincerz umieścił przedstawienie *Fortuny Ludu Rzymskiego*. W kontekście widma wojny domowej i jej wybuchu wydaje się, że Sycyniusz próbował w ten sposób przekazać, iż los obywateli rzymskich, a co za tym idzie – całego państwa, leży w rękach Pompejusza.

Wspólną ośią przekazów zawartych na monetach związanych z Pompejuszem Wielkim jest nawiązanie do jego nadzwyczajnych sukcesów, wskazanie ich źródeł w specjalnych relacjach ze światem nadprzyrodzonym i pokazanie, że jest on gwarantem powodzenia Republiki Rzymskiej.